VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 148)**
z dnia 6 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 148)

6 lutego 2014 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w latach 2011-2012 (druk nr 1843).

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Seredyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Barbara Kwiatkowska** naczelnik wydziału w Departamencie Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia, **Beata Sobocińska** dyrektor Zespołu ds. Edukacji i Wychowania w Biurze Rzecznika Praw Dziecka wraz ze współpracownikiem, **Andrzej Okułowicz** naczelnik w Departamencie Ubezpieczeń i Składek Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Beata Nowak** p.o. wicedyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz **Paweł Adamowicz** główny specjalista kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka**, **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie Sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w latach 2011-2012 (druk nr 1843). Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Chciałbym dodatkowo przedstawić Komisji, z prośbą o akceptację, wniosek Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta o objęcie patronatem przez naszą Komisję międzynarodowej konferencji poświęconej opracowaniu modelu standardu wychodzenia z bezdomności. Czy ktoś z państwa ma jakieś zastrzeżenia do możliwości objęcia patronatem przez naszą Komisję takiej konferencji? Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja zaakceptowała wniosek. Poinformuję Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, że obejmiemy patronatem konferencję poświęconą standardowi wychodzenia z bezdomności. Odbędzie się ona w Warszawie w dniach 26 – 27 marca bieżącego roku.

Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku posiedzenia. Witam panią minister Elżbietę Seredyn. Bardzo proszę o przedstawienie Sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w latach 2011-2012.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w swojej wypowiedzi pozwolę sobie odnieść się do najistotniejszych informacji związanych z ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, ponieważ otrzymali państwo to sprawozdanie. Jest ono dosyć obszerne. W swojej wypowiedzi skoncentruję się też na wnioskach, które są bardzo istotne.

Zacznę od form opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, które wprowadza ta ustawa. Mówimy tu o żłobku, klubie dziecięcym, dziennym opiekunie i niani. Żłobek jest najczęściej występującą i najpopularniejszą formą, która rozwijana była przez samorządy gminne w 2012 roku. Służy swoją formułą dzieciom w wieku do lat 3, ale od 20. tygodnia życia. Klub dziecięcy to mini-żłobek, forma uproszczona dla dzieci od 1. do 3. roku życia. Pracuje tam jeden opiekun, który sprawuje opiekę maksymalnie nad ośmiorgiem dzieci.

Dzienny opiekun dla dzieci od 20. tygodnia do 3. roku życia sprawuje nad nimi opiekę w swoim domu albo w lokalu udostępnionym lub wyposażonym przez gminę. W zależności od warunków lokalowych może sprawować opiekę maksymalnie nad pięciorgiem dzieci. Niania opiekuje się dzieckiem od 20. tygodnia do 3. roku życia. Jest to forma opieki, za którą państwo opłaca składki na ubezpieczenie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Oczywiście te pieniądze są ujmowane w budżecie ZUS w skali roku.

Jeżeli chodzi o rozwój instytucji opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3, to w porównaniu z rokiem 2010, gdy takich instytucji było 511, z czego 392 stanowiły żłobki, a 119 kluby dziecięce, rok 2012 przyniósł wzrost i rozwój tych instytucji aż o 80%. Na koniec roku 2012 tych instytucji było 926, w tym 791 żłobków, 105 klubów dziecięcych i 30 dziennych opiekunów, którzy rozwinęli swoją działalność właśnie w tym roku.

Kolejna kwestia, o której chciałabym państwu powiedzieć, to liczba miejsc w żłobkach i oddziałach żłobkowych w latach 2010 i 2012. Najwięcej miejsc w instytucjach opieki w roku 2010 posiadało województwo mazowieckie – było ich ponad 5000. W dolnośląskim było 4100 miejsc, a w śląskim 3300. Na przykładzie tych województw odniosę się do roku 2012. W województwie mazowieckim mamy 6200 miejsc, w dolnośląskim 5000 i w śląskim 4500. Widzimy więc, jak dynamicznie rozwijają się instytucje, które służą opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Jeżeli chodzi o odsetek dzieci w tym wieku, które znajdują opiekę w instytucjach wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 czy wprost tworzonych na jej podstawie, to w 2010 roku 2,6% dzieci było objętych tą opieką, a w 2012 – 4,5%. Obecnie opieka obejmuje 6% dzieci.

Przejdę to kwestii środków finansowych. Rok 2011 to 425.500.000 zł. W roku 2012 była to już kwota 508.000.000 zł. Są to oczywiście środki z budżetu państwa, pochodzące z Resortowego Programu MALUCH, ale także środki własne gmin, które zostały zapewnione przez samorządy. W roku 2011 z Resortowego Programu MALUCH wydatkowano kwotę 15.300.000 zł. W 2012 roku środki przeznaczone na realizację programu, to kwota 22.500.000 zł. Dodatkowo, już poza konkursem, rozdysponowano kwotę 77.000.000 zł.

Kolejny ważny element, który służył rozwojowi instytucji opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3 w różnej formule, to środki z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w ramach Działania 1.5 „Wspieranie rozwiązań na rzecz godzenia życia zawodowego i rodzinnego" z Priorytetu I – Zatrudnienie i integracja społeczna. W roku 2012 było to 200.000.000 zł. Daje to łącznie 314.900.000 zł wydatkowanych na przestrzeni lat 2011 – 2012.

Przejdę teraz do wniosków. Od dnia wejścia w życie ustawy obserwujemy dynamiczny rozwój instytucji i jednocześnie miejsc, które służą opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. Proporcjonalnie do roku 2011 możemy oszacować, że jest to wzrost o 80%. W roku 2012 przybyło około 40.000 miejsc. Jak już państwu powiedziałam, systematycznie wzrasta odsetek dzieci – w roku 2012 było to 4,5%. Przeważającą część instytucji stanowią żłobki, które dysponują największą liczbą miejsc. Gminy zgłaszają też na nie największe zapotrzebowanie. Ponad połowa żłobków utworzona została przez samorządy gminne. Natomiast zdecydowaną większość klubów dziecięcych utworzyły osoby fizyczne – jest to 80%. Dotacje z budżetu gminy na dzieci objęte opieką otrzymało 74% ogółu zarejestrowanych żłobków oraz 34,3% klubów dziecięcych.

W pierwszej połowie 2012 roku funkcjonowała stosunkowo niewielka liczba dziennych opiekunów. Było ich zaledwie 18. W drugiej połowie 2012 roku ta liczba wzrosła do 30, ale uważamy, że była to niewystarczająca liczba dziennych opiekunów, dlatego też ustawa znowelizowana w 2013 roku a 17 lipca podpisana przez prezydenta, daje podmiotom niepublicznym wachlarz możliwości tworzenia stanowisk dziennego opiekuna. Rzeczywiście sprawdziło się to w praktyce i znalazło odzwierciedlenie… Obserwujemy lawinowy przyrost tej formy opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.

Ważna jest też nowa formuła – niania, która w 2012 roku była jeszcze dosyć niepozorna i może niezbyt znana. Mimo to ponad 9 tys. niań jest zatrudnionych na podstawie umowy. Od tej liczby niań państwo odprowadza składki na ubezpieczenie społeczne. Nowelizacja z ubiegłego roku pozwala zatrudniać nianie rolnikom, co też znajduje odzwierciedlenie w znacznym wzroście popularności tej formy opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3.

Na zakończenie chciałabym państwu powiedzieć, jak w 2012 roku wyglądała średnia opłata oraz koszt utrzymania w żłobku i w klubie dziecięcym, a także jak to się ma do roku 2013. Otóż w roku 2012 średni miesięczny koszt utrzymania dziecka to 1015 zł, przy czym 704 zł to środki pochodzące z samorządu gminnego, natomiast 311 zł to koszty ponoszone przez rodziców. W klubie dziecięcym koszty te wynosiły 534 zł po stronie samorządu gminnego i 278 zł po stronie rodziców. W pierwszej połowie 2013 roku średni miesięczny koszt – oczywiście z wyżywieniem – utrzymania dziecka w żłobku wynosił 944 zł, czyli więcej niż w przypadku roku poprzedniego. Samorząd gminny dopłacał do tej kwoty 638 zł, a rodzice 306 zł. W klubie dziecięcym kwota ta wynosiła 476 zł, z czego rodzice płacili 259 zł.

Szanowni państwo, w zasadzie to wszystko, o czym chciałam powiedzieć. Może odniosę się jeszcze tylko do liczby instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Przedstawię państwu też, jak to wyglądało w latach 2010 – 2012. Jak powiedziałam dynamika rozwoju to 80%. W roku 2012 żłobków było 791, a w roku 2013 już 1117. W 2012 roku było 105 klubów dziecięcych, a w 2013 aż 203. W roku 2012 zatrudnionych było 30 dziennych opiekunów, a w roku 2013 pracowało ich już 92.

Dziękuję bardzo. Na wszystkie pytania, które będą państwo zadawać, postaramy się odpowiedzieć wspólnie z panią dyrektor. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Chciałam zapytać o kwestię legalnego zatrudniania niań. Bardzo interesowałam się tym tematem. Do tego stopnia, że wspólnie z koleżanką Magdą Gąsior-Marek pytałyśmy o to w formule pytań w sprawach bieżących. Bodajże we wrześniu ubiegłego roku rozmawiałyśmy o tym, że około 9-10 tys. niań jest zatrudnionych legalnie. Chciałam zapytać, czy między okresem, o którym rozmawiałyśmy, a obecnym jest różnica? Czy wskaźnik niań zatrudnionych legalnie zwiększył się? Z tego, co słyszałam, dalej utrzymuje się na poziomie 9 tys. W związku z tym chciałabym wiedzieć, czy ministerstwo podejmuje jakieś starania, aby rodzice dowiedzieli się o możliwości zatrudniania niań legalnie, bo mam wrażenie, że ta wiedza wciąż nie jest powszechna. Rodzice, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, nadal nie mają szans skorzystać z tej formuły, a taka była nasza intencja jako ustawodawcy.

Moje drugie pytanie dotyczy ZUS i sytuacji, kiedy dziecko choruje. Miałyśmy od rodziców informacje, że był czas, kiedy ZUS żądał wyrejestrowywania niań ze względu na to, że skoro dziecko choruje, to rodzic nie jest w pracy. Doszliśmy do konsensusu w wyniku którego budżet zapłaci za oba świadczenia – zarówno za nianię, która jest legalnie zatrudniona, jak i za rodzica, który jest legalnie zatrudniony. Chciałam zapytać, czy ZUS współpracuje z nami? Czy nie stwarza problemów rodzicom? Czy możemy liczyć na to, żeby ta informacja przedostała się również do rodziców legalnie zatrudnionych niań? Zależało nam na tym, by uprościć procedury, aby tak ułatwić zatrudnianie niań, żeby jak największa grupa rodziców z tego skorzystała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Anna Bańkowska, proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Muszę powiedzieć, że trochę powiało optymizmem, jeżeli chodzi o przyrost liczby miejsc opieki nad dziećmi. Chciałabym prosić panią minister o ocenę, czy rząd zakładał taki wzrost, czy liczono na więcej, a jeżeli tak, to w jakich dziedzinach rozwoju tych placówek opieki nad dziećmi?

Druga sprawa: piszą państwo o barierach powodujących, że np. jest dość duża trudność przy tworzeniu żłobków i klubów niepublicznych. Jest to drugi postulat zawarty w materiale. Wynika z tego, że barierami, które uniemożliwiają taką łatwość – że tak to ujmę – tworzenia żłobków są między innymi przepisy sanitarne, które często stosowane są wbrew tej ustawie – takie, jakie obowiązywały, kiedy żłobki były zakładami

opieki zdrowotnej. Mam pytanie, jak rząd zamierza wpłynąć na ujednolicenie stosowania przez inspektoraty sanitarne przepisów w tym zakresie? Niekoniecznie musi to uczynić MPiPS, ale jest napisane, że przyczyną takiego stanu – widzę, że pani minister szuka tej informacji – jest niejednolite stosowanie przez inspektoraty sanitarne przepisów sanitarnych, a także częste stosowanie przepisów, które obowiązywały, gdy żłobki były zakładami opieki zdrowotnej, bez uwzględnienia obowiązujących przepisów. Nie powinno tak być. Długo zastanawialiśmy się, czy łagodzić reżim, który dawniej obowiązywał żłobki i po to zostały złagodzone warunki wprowadzone do ustawy. Nie po to, żeby teraz takie instytucje, jak inspektoraty sanitarne przeszkadzały w tworzeniu żłobków. To jest kolejne pytanie.

Piszą państwo, że gminy nie mają problemów z tworzeniem instytucji, które mają służyć opiece nad dziećmi, ale z utrzymaniem ich. Przy ustawie mówiliśmy o tym, że pewnie będzie brakować pieniędzy, że może panować taki hurraoptymizm, a potem pojawią się kłopoty. Chciałabym zapytać, ile środków zostało przekazanych w roku dwutysięcznym dwunastym… Przepraszam, popełniłam straszny błąd, bo powiedziałam w dwutysięcznym dwunastym, a przecież mówi się w dwa tysiące dwunastym. Rok dwutysięczny był tylko jeden – 2000. Przepraszam, przejęzyczyłam się, ale tak często się słyszy błędnie wypowiadane daty, że człowiek sam już zaczyna błądzić. W 2012…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Trójka kalendarze przysłała…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak, Trójka mówiła: pamiętaj, jest dwa tysiące czternasty rok, a nie dwutysięczny czternasty. Jest tu więc tylko informacja, że w 2012 roku były kierowane środki wspomagające. Chciałabym zapytać, ile ich będzie w roku 2014.

Kolejne pytanie: wprowadziliśmy przepisy dające rolnikom możliwość zatrudniania niań. Chciałabym zapytać, jaką część tej liczby 9 tys. stanowią nianie zatrudniane przez osoby mające gospodarstwa rolne, a jaką pracujące dla osób żyjących w mieście? Czy określenie tego jest możliwe? Jeżeli nie, to w przyszłości oczekiwałabym takiej informacji. Byłoby dobrze, gdybyśmy mogli otrzymać również to, co pani minister omawiała na końcu, o tych kosztach partycypacji rodziców i jednostki, które… To będzie dla nas bardzo pomocne, więc jeżeli można, to… Gdyby taka informacja dotarła do sekretariatu, to myślę, że byłoby to z pożytkiem dla wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Oceniamy funkcjonowanie ustawy z 2 lat, ale oczywiście tu też nakłada się rok ubiegły, bo pani minister mówiła, że dokonano pewnych korekt w ustawach. Powtórzę też, że zastosowane wcześniej mechanizmy dotyczące niań, dziennych opiekunów i klubów dziecięcych dosyć słabo funkcjonowały w tym okresie. Z tego, co pani mówi wynika, że w roku 2013 jest lepiej, ale problem cały czas wynika z finansowania. Samorządy mówią głównie o środkach finansowania – nie tylko na poziomie gmin, ale również instytucji, które chcą zakładać osoby fizyczne.

W materiałach, które nam państwo przedstawiają, jest również mowa o strategii na następne lata, która będzie z tego wynikała. Chciałem o to zapytać. Nie pamiętam, czy Resortowy Pogram MALUCH będzie kontynuowany i jaka to wysokość środków. Jak to będzie wyglądało w kolejnym roku: czy będą zwiększone środki albo inne programy wynikające ze środków z Unii Europejskiej? Czy możemy liczyć na wsparcie, jeżeli chodzi o większe możliwości dofinansowania? Chodzi szczególnie o działania, które podejmują organizacje pozarządowe lub osoby fizyczne chcące zakładać żłobki bądź kluby dziecięce.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Ewa Drozd, bardzo proszę.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, bardzo się cieszę, że pochyliliśmy się dziś nad tym raportem. Pamiętam, że kiedy pracowaliśmy nad tą ustawą było wiele obaw, czy ona w ogóle będzie funkcjonować. Cieszę się, że zostały one dziś rozwiane przez omawiany raport, ale mam do pani, pani minister, kilka pytań.

Chciałam zapytać, czy dynamiczny wzrost, rozwój tych placówek, jest równomierny na całym obszarze kraju? Przede wszystkim chodzi mi o wsie i małe miasta, bo założenie ustawy było też takie, żebyśmy dotarli do dzieci na tych terenach.

Bardzo się cieszę, że instytucja opiekuna dziennego staje się coraz bardziej popularna, ale myślę, iż należałoby się jeszcze zastanowić, jak upowszechnić tę formę. Ona jest naprawdę bardzo ciekawa, niekosztowna, a jednak zainteresowanie nią wydaje mi się nadal zbyt małe.

Mówiłam o obawach. Jedną z nich było to, że jeżeli minie termin dostosowywania klubów dziecięcych, które do tej pory sprawowały opiekę nad małymi dziećmi, jeżeli będą one musiały dostosować się do wymogów tej ustawy, to wtedy liczba tych placówek zmniejszy się. Czy ministerstwo zauważyło spadek liczby tych placówek w okresie, kiedy minął termin dostosowawczy?

Mam też pytanie, czy wszyscy zainteresowani dofinansowaniem z Resortowego Programu MALUCH takie wsparcie otrzymali, czy też były osoby, które go nie uzyskały?

Na koniec zwrócę się może do pana posła Szweda: w tej ustawie od początku wiedzieliśmy, że wprowadzamy nowe formy. Nie było żadnego doświadczenia w tym zakresie, dlatego też w ustawie zapisaliśmy dwuletni okres, po którego upływie zobowiązaliśmy rząd do przygotowania takiego raportu, żebyśmy mogli to doskonalić. Cieszę się, że tak właśnie się dzieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Iwona Kozłowska, proszę bardzo.

Poseł Iwona Kozłowska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście dziękuję pani minister za tak szczegółowe sprawozdanie. Pani poseł Ewa Drozd bardzo wiele już o tym powiedziała, ale mam pytanie o szkolenia dla osób sprawujących opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3. Wyczytałam w tym sprawozdaniu, że są programy szkoleń dla opiekunów i wolontariuszy w żłobkach i w klubach dziecięcych oraz dla dziennych opiekunów. Czy są takie szkolenia również dla niań? Myślę, że ta forma może nie jest tak bardzo rozpowszechniona. Może to kwestia zbyt małej liczby informacji, może dofinansowanie nie ma takiego szerokiego zakresu, ale problem może tkwić w czymś jeszcze innym.

Rozmawiałam z młodymi mamami i spotkałam się z informacją, że obawiają się one zatrudniać nianie, bo nie wiedzą, kogo wpuszczają pod swój dach. Nie tak dawno, bo kilka dni temu, rozmawiałam z młodym tatą, który powiedział: boimy się kogoś zatrudnić, bo nie wiemy, czy ta osoba się sprawdzi. Czy nie byłoby warto zastanowić się nad przygotowaniem szkoleń dla niań organizowanych przez urzędy pracy? Placówki te prowadzą przecież szkolenia przygotowujące do wykonywania różnych zawodów podnosząc kwalifikacje pracowników. Może przygotować nianie do opieki nad dziećmi? Wzbudzi to większe zaufanie rodziców. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Zofia Popiołek.

Poseł Zofia Popiołek (TR):

Wprowadzenie tej ustawy miało zachęcić młode rodziny do posiadania dzieci. Ustawa jest po coś – żeby odciążyć. W kontekście dzisiejszych informacji prasowych, z których wynika, że na Polkę przypada – jak mówię, znam te informacje tylko z telewizji – 1,2, a w Anglii jest to 2,3 narodzonych dzieci… W każdym razie chciałabym zapytać, czy ministerstwo prowadzi jakąś statystykę? Czy rzeczywiście ta ustawa służy zamierzonemu celowi, czyli sprawia, że rodziny decydują się na posiadanie dzieci? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby włączyć się w dyskusję? Bardzo proszę, pani poseł Beata Mazurek, a następnie pan poseł Michałkiewicz.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, w informacji, którą posiadamy, czyli w tym sprawozdaniu, na stronie 14 jest tabela informująca o odsetku gmin z instytucjami opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 w roku 2012. Ona jednych może satysfakcjonować, innych dziwić, innym może być obojętna, ale fakty są takie, że rozbieżność procentowa udziału tych instytucji jest duża, bo wynosi od 6% w świętokrzyskim do 27% w śląskim. Nie wspomnę już o tym, że nasze województwo, czyli moje i pani, jest na przedostatnim miejscu, bo ma tylko 7%.

Moje pytanie brzmi: czy państwo wiedzą, czy gminy nie mają zapotrzebowania na organizację takiej opieki? Czy orientują się państwo, czy w roku 2013 tych miejsc przybyło, a sądzę, że tak? Pytam o to, ponieważ w raporcie Najwyższej Izby Kontroli dotyczącym systemu opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 jest z kolei napisane, że zgodnie z zaleceniem Rady Unii Europejskiej powinniśmy realizować docelowy wskaźnik zinstytucjonalizowanej opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 na poziomie 33% do końca 2014 roku. W związku z tym chciałabym zapytać, czy ten wskaźnik będzie zrealizowany, czy też nie? Z całą pewnością państwo monitorują, ale generalnie chodzi mi o to, czy gminy są zainteresowane tym, żeby prowadzić te formy opieki instytucjonalnej.

Druga kwestia, o której również wspomniano w raporcie NIK: czy państwo, jako ministerstwo, kontrolują środki wydawane np. w ramach Resortowego Programu MALUCH, czy nadal obstają państwo przy tym, że sposób wydatkowania tych środków powinien być kontrolowany przez wojewodę?

Ostatnia sprawa: czy w okresie funkcjonowania tej ustawy składane były skargi dotyczące sprawowania opieki nad dziećmi w wieku do lat 3? Jeżeli tak, to czego one dotyczyły, jakich form opieki i w jakich województwach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Michałkiewicz zrezygnował z głosu. Bardzo proszę, pani poseł Anna Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Pani minister, zapomniałam zadać pytanie techniczne. Na stronie 16 jest mapa zatytułowana „Liczba miejsc w żłobkach, klubach dziecięcych oraz u dziennych opiekunów wg stanu na koniec 2012 r.”. Nie umiem tego odczytać. Patrzę na moje województwo kujawsko-pomorskie i widzę liczbę 47,8. Czy to oznacza, że to 47,8 miejsca? W tytule jest mowa o liczbie miejsc, więc jak to odczytywać? Czy w województwie warmińsko-mazurskim jest tylko 9,2 miejsc? 9 w sztukach? Nie rozumiem tego, bo nie ma tu jednostek miary.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Oczywiście, to wymaga wyjaśnienia. Ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Andzel.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, szanowni państwo, chciałbym wiedzieć, jak to wygląda na tle Europy, bo do niedawna byliśmy na szarym końcu pod względem liczby miejsc w żłobkach. Z tych danych wynika, że sytuacja się poprawiła, ale nie wiem w jakim stopniu. Czy prześcigamy jakieś inne kraje europejskie pod tym względem? Z danych, które posiadaliśmy wynikało, że jeszcze kilka lat temu sytuacja była dramatyczna. Jeżeli ministerstwo dysponuje takimi danymi, byłbym wdzięczny za ich udostępnienie. Jeżeli nie teraz, to w formie pisemnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani minister, bardzo się cieszę, że liczba miejsc rośnie lawinowo, jak pani minister mówi, iż te formy pieczy nad dziećmi w wieku do lat 3… Wzrasta zainteresowanie tą formą wspierania rodziny, ponieważ jest to bezsprzecznie wspieranie rodziny. Muszę też jednak powiedzieć, że nie jestem gorącą zwolenniczką prześcigania się z jakimikolwiek krajami na tym polu. Myślę, że jeżeli do oferty którą mamy, dołączyliśmy – o czym przypominam i warto o tym pamiętać – roczny urlop rodzicielski i trzyletni urlop wychowawczy, to uznaliśmy, że najlepiej, jeżeli dziecko w wieku do lat 3 jest wychowywane przez swoich rodziców. Nie zapominamy o mamach, w związku z czym odprowadzamy składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, aby czas urlopu wychowawczego i rodzicielskiego był okresem wliczanym w staż pracy liczony do emerytury.

Ważna byłaby informacja, czy młodzi rodzice chętniej decydują się na powrót do pracy i korzystanie z propozycji opieki w klubach dziecięcych bądź żłobkach – w tej dziennej formie wspomagania rodziny – czy wolą sami wychowywać dzieci do 3. roku życia. Nie musimy gonić króliczka, aby nagle zjawić się w Europie, bo zupełnie czym innym jest wychowanie przedszkolne, kiedy mówimy już o edukacji dziecka, a zupełnie czym innym wychowywanie dzieciaków w domu według własnej recepty. Jestem za tym, aby wyboru tych rozwiązań dokonywali rodzice. Bardzo dobrze, że mają takie możliwości, ale to do nich należy decyzja, z której z form wspierania rodziny w pierwszym okresie wychowywania dziecka skorzystają.

Druga kwestia: liczba miejsc w żłobkach i wzrost tej liczby są moim zdaniem bezpośrednio związane z rynkiem pracy. Jeżeli w województwie śląskim korzystanie przez rodziny z tego rodzaju wsparcia utrzymuje się na poziomie 27%, to znaczy, że rynek pracy w tym miejscu jest dobry, a oferta dla rodziców, którzy decydują się na powrót do pracy, korzystna. Czy mam rację? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby się włączyć w dyskusję? Bardzo proszę, pani poseł Ewa Drozd.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Pani minister, chciałam zapytać o żłobki przyzakładowe. Czy to popularna forma, czy też raczej przedsiębiorcy, zakłady pracy nie korzystają z niej?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, zatem bardzo proszę panią minister o odniesienie się do pytań i uwag, które padły w dyskusji.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Lista pytań jest długa. Chyba nawet nie zdążyłam wszystkich zanotować, ale pozwolą państwo, że skorzystam z podpowiedzi i pomocy Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS, bo to dzięki jego ciężkiej pracy mamy ustawę. Oczywiście państwa ciężka praca też jest tu doceniona. Jeżeli chodzi o wszelkie szczegóły związane ze statystyką, pozwolą państwo, że oddam głos pani dyrektor.

W swojej wypowiedzi odniosę się, po pierwsze, do formy opieki jaką jest niania – jak to ewoluuje, co zamierzamy z tym dalej robić, jak współpracujemy z ZUS i co w związku z nowelą z lipca ubiegłego roku... Od tego zacznę. Później powiem o Resortowym Programie MALUCH – jakie mamy środki, na co można wykorzystać te pieniądze i jakie mamy plany na przyszłość. Zatrzymam się też przy statystykach – chodzi o mapki, które mają państwo w sprawozdaniu. Powiem, jakie są plany, jeżeli chodzi generalnie o politykę prorodzinną, w tym o działania instytucji spoza sektora finansów publicznych, bo te są zainteresowane rozwojem polityki prorodzinnej. Trochę gorzej jest z instytucjami w administracji publicznej.

Jeżeli chodzi o formę opieki, jaką jest niania, jest to forma bardzo nowa. Pojawiła się w tej ustawie. Miała trochę uregulować ten rynek, który tak naprawdę działał nielegalnie. Nianie były nagminnie zatrudniane bez żadnej umowy, trudno było później rościć jakiekolwiek pretensje. Wszyscy państwo o tym wiedzą, więc nie będę tego omawiała. Z całą pewnością wszyscy ci, którzy byli zainteresowani, którzy dotarli do źródła infor-

macji, nawet dzwoniąc do ministerstwa, aby poznać szczegóły, oczywiście korzystają. Czy 9100 to dużo? Oczywiście nie, natomiast myślę, że środki finansowe, które pojawią się w nowej perspektywie unijnej, które planujemy wykorzystać na reklamę różnych form opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3 – przede wszystkim chodzi o nianię… Przypuszczam, że wtedy będziemy obserwować przyrost i rozwój tej formy opieki.

Środki, które zabezpieczamy w ZUS na ubezpieczenie społeczne dla niań są oczywiście zapewnione. Jeżeli nie wykorzystujemy ich w pełni, to wtedy ZUS w ramach dobrego partnerstwa z MPiPS oczywiście zwraca te pieniądze i na koniec roku przeznaczamy je na dodatkowe kwestie, takie jak wyposażenie czy zmniejszenie kosztów utrzymania w innych instytucjach. Ta współpraca układa się dobrze.

Jeżeli chodzi o statystyki mówiące, ile niań jest zatrudnianych zgodnie z nowelą z ubiegłego roku, takich informacji nie posiadamy. Myślę, że one pojawią się w statystykach dopiero wtedy, gdy będziemy sprawozdawać za rok 2013. Taką informację możemy oczywiście pozyskać. Jeżeli pani poseł jest zainteresowana, zwrócę się do prezesa ZUS i wtedy będę mogła powiedzieć, jakie są aktualne dane.

Wracając do formy opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3, jaką jest niania, chcę powiedzieć, że kiedy niania zachoruje, rodzice jak najbardziej mogą skorzystać ze zwolnienia lekarskiego, bo jest to forma umowy cywilno-prawnej. Rodzice zdecydowanie mogą korzystać ze zwolnienia w czasie, kiedy niania nie może sprawować opieki nad dzieckiem zgodnie z umową.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani minister, chodzi o chore dziecko – rodzic dostaje zwolnienie, a niania…

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Przepraszam, w takim razie nie zrozumiałam pytania. Pani dyrektor wyjaśni wszelkie szczegóły.

Pozwolę sobie przejść do Resortowego Programu MALUCH i trochę o tym opowiedzieć. Ponieważ dwutysięczny jedenasty rok był pierwszy rokiem, w którym… Dwa tysiące jedenasty – przepraszam za to przejęzyczenie, proszę mnie poprawiać. Być może z dzisiejszego posiedzenia Komisji wyjdę już naprawdę w pełni przygotowana. 2011 rok to niewielka kwota, jeżeli chodzi o Resortowy Program MALUCH. Było to 15.300.000 zł, natomiast kolejny rok to już kwota 101.000.000 zł. Na tym poziomie środki te utrzymywały się do roku bieżącego i takie też są zaplanowane na ten rok. Pozwolę sobie jednak przypomnieć, iż zgodnie z nowelizacją z ubiegłego roku, środki te mogą być też przeznaczone do dyspozycji podmiotów spoza sektora finansów publicznych, bo podmioty niepubliczne mogą ubiegać się o nie w tym konkursie, co miało miejsce już w ubiegłym roku w drugiej transzy Resortowego Programu MALUCH. Te podmioty wykazywały duże zainteresowanie. Zatem kwota na rok 2013 i 2014 to 101.000.000 zł. Zobaczymy, z jakim zaangażowaniem będzie się rozwijała formuła niani, ile tych pieniędzy będziemy mogli jeszcze wykorzystać, chociażby na dofinansowanie do tych standardów, bo mają one być osiągnięte do końca kwietnia. Nie jest to jednak powód tego, że te instytucje się zamykają, przeciwnie – doskonale radzą sobie z tymi trudnościami. Widzą państwo w tym sprawozdaniu, że rozwijają się dosyć dynamicznie.

Unijne pieniądze, które wykorzystywaliśmy w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, o czym mówiłam, z tej perspektywy zostały już w zasadzie wykorzystane. Czekamy teraz na nowe rozdanie, przy czym z całą pewnością pieniądze, które będą przeznaczone na działalność społeczną, w tym rozwój instytucji opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3, przechodzą w kompetencje samorządów wojewódzkich. O te pieniądze nie będzie można się ubiegać z poziomu centralnego, chociaż będziemy prowadzić różne działania współtowarzyszące rozwojowi tych instytucji, jak np. kampanie informacyjne na ten temat. Środki te przechodzą na szczebel samorządów wojewódzkich. Samorządy gminne i wszystkie inne podmioty uprawnione zgodnie z ustawą będą mogły się tam o nie ubiegać.

Przechodzę teraz do mapek, które mamy w sprawozdaniu. Pani poseł Bańkowska pytała o mapę ze strony 16 „Liczba miejsc w żłobkach, klubach dziecięcych oraz u dziennych opiekunów wg stanu na koniec 2012 r.". Pod spodem, malutkimi literkami, w legen-

dzie jest napisane, że to jest tak naprawdę procentowy wzrost tej liczby. W przypadku województwa kujawsko-pomorskiego jest to wzrost o 47,8% w stosunku… Nie ma liczby, ta mapka została niefortunnie nazwana. Pan naczelnik uzupełni moją wypowiedź i opowie o wszystkich szczegółach, których dotyczyć będą pytania, ale to za chwilę, jeżeli pan pozwoli.

Kończąc, chciałabym odnieść się do filozofii polityki rodzinnej, słusznie nazwanej przez panią poseł Kochan. Jednym z etapów tej polityki jest tworzenie miejsc opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3. Formuła, która została wprowadzona w ubiegłym roku, czyli roczny urlop rodzicielski dla obojga rodziców, pozwala sformułować tezę, że ci, którzy korzystają… Instytucje opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3 rozwijają się dynamicznie. Ci, którzy z nich korzystają, z całą pewnością podejmują taką decyzję dlatego, że mają miejsca pracy i zdecydowanie wybierają powrót do nich mając na uwadze jakość usług świadczonych właśnie w tych instytucjach, które dzięki tej ustawie mogą mieć różną formułę.

Chciałabym jeszcze odnieść się do kwestii żłobków przyzakładowych. Nowelizacja z ubiegłego roku dała taką możliwość, że z funduszu świadczeń socjalnych można nawet współfinansować takie żłobki. Nie cieszy się to dużym zainteresowaniem w administracji publicznej, w państwowych miejscach pracy, natomiast prywatne duże firmy z kapitałem z Niemiec czy też z innych krajów UE bardzo żywo i dynamicznie rozwijają politykę rodzinną. Pozwolę sobie na taki komentarz. Całkiem niedawno byłam w firmie RWE Polska SA, która zajmuje się dystrybucją energii elektrycznej i miałam okazję obserwować, z jakim zapałem i dynamiką rozwija się politykę prorodzinną – włącznie z miejscami żłobkowymi – w dużej firmie, w której zatrudnionych jest bardzo wielu młodych ludzi chcących mieć lub posiadających dzieci. Myślę, że to przeniesie się też na grunt administracji publicznej i przyzakładowe żłobki będą powstawały.

Na zakończenie odniosę się do wypowiedzi pani poseł Mazurek, która zapytała o procentowy udział miejsc w poszczególnych województwach, o to jak gminy rozwijają tę formułę opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3. Przypomnę, że był to rok 2012. Wtedy aktywność podejmowały wyłącznie samorządy gminne i mając na uwadze, że jest to nowa ustawa, trochę w obawie o to, jak poradzą sobie z utrzymaniem tych miejsc, podchodziły do tego – jak myślę – z pewną rezerwą. Natomiast ta statystyka… Dziś nie dysponuję tymi danymi, ale oczywiście możemy państwu przekazać na piśmie informację, jak to wyglądało w roku 2013. Te statystyki na pewno… Udział procentowy gmin jest większy, ale dodatkowo mamy jeszcze partnerów spoza sektora finansów publicznych, którzy też z nami współpracują, wpisali się we wszystkie artykuły tej ustawy i chętnie podejmują się trudu tworzenia instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Prywatnie mogę powiedzieć, że wiem, iż dużo jest z województwa lubelskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani minister, kto zabierze głos po pani? Pani dyrektor Szumlicz, proszę bardzo.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani minister, panie przewodniczący, jeszcze jedno słowo. Jeżeli chodzi o skargi w zakresie funkcjonowania i nieprawidłowości, czy coś do państwa trafia, czy nie?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS Janina Szumlicz:

Pytanie m.in. pani poseł Bańkowskiej dotyczyło wymogów sanitarno-lokalowych. Rzeczywiście rozporządzenie wydane do tzw. ustawy żłobkowej dotyczy znacznie bardziej liberalnych norm, niż panujące wówczas, gdy żłobki traktowano jak zakłady opieki zdrowotnej. Aczkolwiek w praktyce mamy do czynienia z opiniami wydawanymi przez powiatowe inspektoraty sanitarne i pożarnicze, które mają cały pakiet innych przepisów, do których muszą się stosować taką opinię wydając. Jesteśmy po wielomiesięcznych rozmowach zarówno z Ministerstwem Zdrowia…

Dodatkowo nowelizacja wprowadzona w ubiegłym roku dała delegację do wydania nowego rozporządzenia wykonawczego w tej sprawie przez Ministra Pracy i Polityki

Społecznej w porozumieniu z Ministrem Zdrowia. Nie tak, jak jest to w odniesieniu do obecnie obowiązującego rozporządzenia… Tu też ściśle współpracujemy z inspektoratami sanitarnymi i pożarniczymi. Muszę powiedzieć, że argumenty, które są przytaczane przez te inspektoraty, w wielu przypadkach wynikają jednak z troski o warunki bezpieczeństwa dzieci, jeżeli chodzi o lokal, o zagęszczenie, liczbę pomieszczeń, metraże itd.

W tym zakresie udało nam się zrobić tyle, że w przypadkach, kiedy są do nas zgłaszane skargi, przekierowujemy je bezpośrednio do inspektoratów. Muszę powiedzieć, że w wielu sytuacjach udaje się to uregulować na drodze kompromisów – tam, gdzie rzeczywiście chodzi o przypadki, które nie zagrażają bezpieczeństwu dzieci. Mamy tu dosyć restrykcyjne podejście zarówno ze strony straży, jak i przepisów sanitarnych. Stąd nowe rozporządzenie, przygotowywane stosownie do noweli, we współpracy z Ministrem Zdrowia. Jest czas do sierpnia, by zostało wprowadzone. Nadal jest przedmiotem szczegółowych uzgodnień. Staramy się w jak największym stopniu ułatwić to tworzenie, jednak z zachowaniem podstawowych warunków bezpieczeństwa przewidzianych dla takich instytucji.

Widzę, że pani minister odniosła się do wielu kwestii. Pojawiły się również pytania, czy możemy już odnotować jakikolwiek wpływ nowych przepisów na wzrost dzietności. Chyba nikt nie spodziewa się zauważenia tak szybkich związków przyczynowo-skutkowych. Generalnie rzecz biorąc, nawet tu, w tej sali, wszelkie prezentacje demografów wyraźnie dowodziły, że liczba potencjalnych matek, która jest na rynku, jest nam znana już od co najmniej 20 lat. Obserwujemy tu istotny spadek w stosunku do tego, co miało miejsce w ciągu pierwszych lat powojennych, czy też drugiego echa demograficznego początku lat 80. Z tego względu zmniejsza się przede wszystkim maksymalna liczba matek.

Działania, które podejmujemy w tej chwili, między innymi stwarzając warunki wyboru możliwości łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym, dadzą efekty dopiero za dobrych kilka lat. Tym niemniej, chociażby w przypadku środków UE z Europejskiego Funduszu Społecznego wydatkowanych przez MPiPS na dofinansowywanie tworzenia żłobków, kryterium przyznania dotacji nie było utworzenie miejsca opieki. Dotacja była przyznawana w zależności od aktywizacji zawodowej rodzica. Czy to jest miejsce związane z tym, że rodzic powraca do pracy po przerwie wynikającej z urodzenia dziecka, bądź po raz pierwszy pojawia się na rynku pracy… Mam przy sobie dane według stanu na połowę 2013 roku. Z około 177 umów podpisanych przez ministerstwo na dofinansowanie projektów tego dotyczących wsparciem objęto ponad 2700 uczestników, w tym 767 osób, które powróciły na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem dzieci. Te związki są więc bezpośrednie. Mało tego, duży nadal deficyt miejsc w żłobkach i klubach dziecięcych powoduje, że kryteria rekrutacji, formułowane już na poziomie poszczególnych instytucji, w pierwszej kolejności preferencje kierują do dzieci rodziców aktywnych zawodowo bądź uczących się, studiujących. To najlepszy dowód na to, że to są grupy rodziców, którzy są najbardziej zainteresowani taką formą opieki.

Pojawiła się tu teza, że powodem stosunkowo małej dynamiki liczby opiekunów dziennych jest niedostateczna ilość środków. Muszę powiedzieć, że od początku realizacji Resortowego Programu MALUCH przez ministerstwo, czyli w latach 2011, 2012 i 2013 dawaliśmy, powiedziałabym, pierwszoplanowe preferencje alokacji dotacji tym podmiotom, które zorganizują i będą utrzymywać miejsca dziennego opiekuna. Tu były proponowane największe kwoty dofinansowania. To nie bariera finansowa, ale jednak powiedziałabym, że zarówno po stronie samorządów gminnych, gdzie większość wójtów i burmistrzów jest bardziej nastawiona na tworzenie instytucji, gmachów, które w ich pojęciu pewnie mają większą trwałość… Poza tym dotychczasowe tradycje, w myśl których zainteresowanie rodziców nieznanymi jeszcze formami opieki jest relatywnie mniejsze, niż miejscami żłobkowymi, bądź skróconymi formami, jak kluby dziecięce, powoduje, że instytucja taka jak dzienny opiekun rozwija się jeszcze stosunkowo wolno, aczkolwiek to też się dzieje. Startowaliśmy z zerowego punktu w 2011 roku. Jeżeli dziś jest 92, to też jest już jakaś różnica. Gros instytucji rzeczywiście koncentruje się w dużych aglomeracjach, gdzie jest praca. Tam jest największe zapotrzebowanie.

Staramy się różnymi działaniami przełamywać również opory samorządów terytorialnych przed większym dynamizmem. Specjalne listy były wysyłane do wszystkich gmin, wójtów, burmistrzów i prezydentów bezpośrednio przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Portal poświęcony tematyce żłobków, który funkcjonuje w Internecie, zawiera specjalną zakładkę dla gmin z wszelkimi informacjami. Tego typu działania są podejmowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękujemy.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Jeszcze o nianiach…

Dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS Janina Szumlicz:

Jeżeli chodzi o choroby w domach, w których zatrudniana jest niania, do tej pory mieliśmy zgłaszane głównie sygnały, które dotyczyły choroby niani. Ta nowelizacja została wprowadzona w zeszłym roku, żeby rodzic mógł wziąć zwolnienie opiekuńcze w czasie choroby niani. Przez analogię, jak zamknięcie żłobka czy klubu dziecięcego... Muszę powiedzieć, że nie sygnalizowano nam przypadków, kiedy zachoruje dziecko i rodzic nie jest zainteresowany tym, żeby niania tak jak zawsze i bez względu na chorobę dziecka sprawowała opiekę nad nim, ale żeby osobiście, mimo obecności niani, iść na zwolnienie opiekuńcze. Zwrócimy się do ZUS z pytaniem, czy są tu jakieś problemy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jeszcze pani poseł Ewa Kołodziej. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Pozwolę sobie doprecyzować. W połowie zeszłego roku byliśmy alarmowani o problemach na linii ZUS i rodzic zatrudniający legalnie nianię. ZUS kwestionował możliwość wzięcia przez rodzica zwolnienia lekarskiego z tytułu choroby dziecka w sytuacji, kiedy rodzic zatrudnia legalnie nianię, ponieważ uznał, że opiekę sprawuje albo rodzic, albo niania. Kwestionował możliwość płacenia dwóch świadczeń, zarówno ubezpieczeń społecznych legalnie zatrudnianej niani, jak i zasiłku opiekuńczego za zwolnienie lekarskie rodzica. Wiem, że doprowadziliśmy do kompromisu, bo chodziło nam o to, żeby niwelować wszelkie bariery w zatrudnianiu niań legalnie. Pytałam w zeszłym roku. Pan minister Bucior zobowiązał się, że to świadczenie będzie płacone podwójnie, czyli zarówno dalej będą płacone składki na ubezpieczenie społeczne legalnie zatrudnionej niani, jak i rodzic będzie mógł wziąć zwolnienie z pracy, a ZUS nie będzie tego kwestionował i będzie wypłacany również zasiłek opiekuńczy. Chciałabym prosić, żeby pani ustaliła, czy jest jakiś problem w tym zakresie, na linii ZUS – rodzic pracujący i korzystający z tego zwolnienia. Wiem, że było kilka takich przypadków i prasa była zaalarmowana…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jasne, pani poseł. Rozumiem, że zostanie to wyjaśnione i otrzyma pani odpowiedź na piśmie. Jeszcze pani poseł Okrągły, proszę bardzo.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Mam dwa słowa. Panie przewodniczący, pani minister, w zasadzie są to moje przemyślenia dotyczące dzisiejszej debaty. Pomyślałam, że aby wszystko rozwijało się dobrze – może to wywołać uśmiech na niektórych twarzach – powinniśmy dawać dobry przykład. Była mowa o żłobkach przyzakładowych. A czy przy Kancelarii Sejmu jest taki żłobek? Nie ma. Nie mówię o posłach, którzy są w wieku takim, jak większość z nas, ale niektórzy z nich mogą mieć małe dzieci. Bardzo duża grupa osób pracujących tu to ludzie bardzo młodzi, którzy mogliby być tym zainteresowani. Czy nie powinniśmy np. porozmawiać z panią marszałek, czy nie należałoby stworzyć właśnie dla pracowników Kancelarii Sejmu – jako dobrego przykładu, który można by pokazywać – żłobka bądź instytucji żłobkowo-przedszkolnej? Byłby to dowód na to, że można założyć taką placówkę przy instytucji państwowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

To bardzo ciekawa inicjatywa. Myślę, że jest godna dopracowania i przekazania. Nie widzę więcej zgłoszeń do udziału w dyskusji.

Szanowni państwo, jest to informacja, nad którą odbędzie się debata również na posiedzeniu plenarnym. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru jej przyjęcia? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w latach 2011-2012 (druk nr 1843).

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji w tej sprawie była pani poseł Ewa Drozd, która kiedyś przewodniczyła podkomisji nadzwyczajnej pracującej nad tą ustawą. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Rozmawiałem z panią poseł i zaakceptowała ona taką propozycję. Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, iż Komisja powierzyła pani poseł Ewie Drozd funkcję sprawozdawcy.

Dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.